

Nietrudno dostrzec, że większość znaczeń pedagogiki ogólnej, jakie wyróżniają Autorzy tekstów koresponduje z racjonalnością aczasową, parapijonową. Można by zatem stwierdzić, że konferencja – i stanowiąca jej rezultat książka – posłużyły „do wypracowania nowych zasad pierwszych adekwatnych wobec czasu teraźniejszego, z wysuwaniem zaktualizowanych pojęć podstawowych, dokonywaniem renowacji ich treści, formułowaniem pryncypiów, stanowiących fundamenty dzisiejszej pedagogiki, ale bez kwestionowania samego faktu określania w jej ramach jakiejś zasady pierwszej” (s. 179). Stąd już tylko krok do nowego/nowych fundamentalizmu/fundamentalizmów „Czyżby rację miał Z. Kwieciński twierdząc, że wcześniejsze bierno-poddańcze zachowanie się nas – pedagogów „przygotowało fazę ponownej ortodoksji edukacyjnej po nadchodzącym zwycięstwie opozycji i możliwego zwrotu ku fundamentalizmom”<sup>12</sup>. A może jest to jeden z przejawów ustępowania „świata bez historii”, który jak zauważa – za Jerzym Topolskim – T. Hejnicka-Bezwińska („Konsekwencje a-historyczności pedagogiki”) nigdy nie ustępował łagodnie.

Roman Leppert

<sup>1</sup> J. F. Herbart, *Pedagogika ogólna wyprowadzona z celu wychowania*, tłum. T. Stera, Warszawa 1912.

Pierwsze wydanie tej pracy w języku niemieckim ukazało się w 1806 r.

<sup>2</sup> Zob.: K. Jakubiak, R. Leppert, *Ewolucja koncepcji pedagogiki ogólnej w polskiej myśli wychowawczej XIX i XX wieku*, w: „Prace Pedagogiczne” UW, w druku.

<sup>3</sup> A. Danysz, *O wychowaniu*, wyd. II. Lwów–Warszawa 1925, s. 57.

<sup>4</sup> S. Wołoszyn, *Pedagogika jako nauka*, w: B. Suchodolski (red.), *Zarys pedagogiki*, Warszawa 1958, s. 22.

<sup>5</sup> O relacjach pomiędzy pedagogiką ogólną a teorią wychowania w okresie PRL-u traktuje m.in. praca T. Hejnickiej-Bezwińskiej, *W poszukiwaniu tożsamości pedagogiki. Świadomość teoretyczno-metodologiczna współczesnej pedagogiki polskiej (geneza i stan)*, Bydgoszcz 1989.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> H. Muszyński, *Rozwój nauk pedagogicznych w Polsce Ludowej*, „Rocznik Pedagogiczny”, tom 11, Wrocław 1988, s. 21.

<sup>8</sup> Z. Kwieciński, *Mimikra czy sternik? Dramat pedagogiki w sytuacji przesilenia formacyjnego*, w: H. Kwiatkowska (red.), *Ewolucja tożsamości pedagogiki*, Warszawa 1994.

<sup>9</sup> R. Szulz, *Pedagogika ogólna w Polsce. Status, dokonania, stan aktualny, zadania rozwojowe*, „Rocznik Pedagogiczny”, tom 18, Radom 1995, s. 32.

<sup>10</sup> B. Leguérinel, *Pedagogika ogólna: Tradycja – Teraźniejszość – Nowe Wyzwania. Zaczysze, 18-20 maja 1995 r.*, „Edukacja” 1995, 4.

<sup>11</sup> T. Hejnicka-Bezwińska (red.), *Pedagogika ogólna. Tradycja – Teraźniejszość – nowe wyzwania*. (Materiały przedkonferencyjne: programy nauczania przedmiotów odpowiadających pod względem zakresu i treści działowi pedagogiki nazwanemu pedagogiką ogólną), Bydgoszcz 1995.

<sup>12</sup> Z. Kwieciński, op. cit., s. 23.

**Historia wychowania. Przewodnik, praca zbiorowa pod red. Joanny Kuryło-Omelianiuk, Ewy Romanowskiej, Teresy Zaniewskiej, Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana, Białystok 1996, ss. 160**

Podjęcie opracowania przewodnika po historii wychowania należy uznać za inicjatywę niezwykle cenną. W literaturze historyczno-pedagogicznej niewiele jest takich pozycji. **Znane** opracowania, na przykład Władysławy Błońskiej<sup>1</sup>, Józefa Krasuskiego<sup>2</sup>, Stefana Możdżenia<sup>3</sup>, czy też inne, są niedostępne już na rynku, a poza tym mocno zdezaktualizowane.

Konstrukcja opracowania jest chronologiczna i obejmuje 56 rozdziałów zawierających 56 tematów oraz rozdział traktujący o literaturze podstawowej przedmiotu. Poszczególne rozdziały prezentują szczegółowe zagadnienia i problemy ważne podczas realizacji programu z zakresu historii wychowania. Są to dzieje wychowania począwszy od ludów pierwotnych,

poprzez różnego rodzaju modele i koncepcje wychowania i kształcenia w różnych epokach, kończąc na organizacji szkolnictwa po drugiej wojnie światowej.

Kolejno prezentowane tematy nie uwzględniają podziału pomiędzy wykłady i ćwiczenia, co pozwala tym samym na ujęcie w jedną całość danego zagadnienia i stwarza możliwość swobodnego poznania wybranych partii materiału.

Na treść poszczególnych rozdziałów składają się szczegółowe zagadnienia związane z analizą tematu tytułowego. W każdym z rozdziałów autorki przedstawiają problem, odwołując się do pozycji stricte historycznych, opracowań i źródeł z zakresu historii doktryn pedagogicznych, filozofii czy też socjologii. Podkreślają tym interdyscyplinarny charakter przedmiotu i wskazują jego związki z innymi dziedzinami nauki.

Cennym elementem jest zamieszczenie na końcu prezentacji poszczególnych tematów pytań dotyczących danego zagadnienia. Ułatwiają one tym samym przyswojenie, przetworzenie, utrwalenie i sprawdzenie poznanego zakresu wiedzy.

Duże znaczenie dla wartości omawianej pracy ma to, że oprócz uszczegółowionych zagadnień poszczególnych tematów, zawiera ona bogaty wykaz źródeł i opracowań. Jednakże trudnością, z którą spotkają się studenci będzie dostęp do niektórych opracowań i materiałów wydanych w lokalnych ośrodkach akademickich, często w niewielkich nakładach.

Warto byłoby też uzupełnić przewodnik o wykaz opracowań encyklopedycznych (ogólnych i specjalistycznych) oraz słowników, pełniących rolę informacyjno-bibliograficzną, niezbędnych w codziennej pracy studenta.

Publikacja adresowana jest, między innymi, do słuchaczy pierwszego roku studiów, czyli do osób o niewyrobionych jeszcze do końca schematach i metodach kształcenia się.

Przewodniki na studiach pedagogicznych służą „zaznajamianiu studentów z określonymi informacjami z danej dziedziny i porządkowaniu i utrwalaniu tych informacji, kierowaniu rozwijaniem twórczego myślenia studenta,

a ponadto mogą stać się wszechstronną pomocą w samokształceniu dzięki zintegrowaniu w jego strukturze dwóch warstw, tj. tekstowej i obudowy metodycznej”<sup>4</sup>. Każda z nich w swoisty dla siebie sposób kieruje samodzielnym studiowaniem. Treść przewodnika i jego struktura powinny pomagać w rozumieniu materiału, kształtowaniu pojęć i sądów oraz rozwiązywaniu problemów. Opracowanie metodyczne powinno sprzyjać krzewieniu efektywnych metod uczenia się.

Przewodniki pełnią podstawową rolę w zakresie samodzielnego studiowania i przygotowania się studentów do zajęć konserwatoryjnych, ze względu na to, że:

- informują szczegółowo o programie przedmiotu,
- określają zakres wymaganej od studenta wiedzy,
- wskazują metody jej zdobycia,
- pełnią funkcję przewodnika bibliograficznego.

Przewodniki są pomocą zarówno dla studentów, jak i prowadzących zajęcia. Jak potwierdzają to badania szczegółowe<sup>5</sup>, duża grupa studentów ma trudności w przystosowaniu się do wymagań na uczelniach wyższych, nie potrafi notować wykładów, opiera się na literaturze często przestarzałej.

Pewną niedogodnością jest brak w omawianym Przewodniku porad metodycznych ogólnie pouczających, w jaki sposób racjonalnie organizować własną naukę. Brak tych jakże cennych wskazówek, omawiających sposoby sporządzania i porządkowania notatek z literatury, pisania referatów, określania charakteru konstrukcji i wprowadzenia w warsztat badawczy historii wychowania ogranicza funkcję przewodnika. Także w spisie literatury nie wymieniono żadnej pozycji z zakresu metodyki pracy umysłowej, choć dorobek w tej dziedzinie jest duży.

Reasumując, *Historia wychowania. Przewodnik* jest publikacją stanowiącą ważną pomoc w poznaniu dziejów edukacji. Opracowanie to nie jest pozbawione wad; jest szczególnie wartościowe dla środowiska akademickiego, gdyż może pomóc zarówno wykładowcom, jak i studentom w realizacji zajęć z historii wy-

chowania. Przeprowadza studentów przez najważniejsze zagadnienia, ograniczając gęszcz literatury i materiałów źródłowych. Oznacza się dużą zwięzłością treści i jest dostosowany do programu studiów pedagogicznych.

Justyna Gulczyńska

<sup>1</sup> W. Błońska, *Historia wychowania przewodnik dla studentów*, Katowice 1977.

<sup>2</sup> J. Krasuski, *Historia wychowania dla studentów pedagogiki*, Kielce 1974.

<sup>3</sup> S. Możdżeń, *Kompendium bibliograficzne uczestnika seminarium historii wychowania*, Warszawa 1977.

<sup>4</sup> Cz. Maziarz, E. Widota, *Zagadnienia metodologii podręcznika akademickiego*, Warszawa 1985, s. 94.

<sup>5</sup> E. Malewska, *Czynniki dydaktyczne warunkujące proces kształcenia na I roku studiów*, „Dydaktyka Szkoły Wyższej”, 1973, nr 1, s. 3.

## Noty

### Marian Chachaj, *Zagraniczna edukacja Radziwiłłów od początku XVI do połowy XVII wieku*, Lublin 1995, ss. 171

Praca M. Chachaja omawia zagraniczne nauki kilku pokoleń rodu Radziwiłłów. Ród ten należał do najbardziej wykształconych na Litwie.

Autor przedstawia najpierw pierwsze wojaże edukacyjne odbyte przez synów Mikołaja Radziwiłła Czarnego przypadające na pierwszą połowę wieku XVI – Jana, Mikołaja i Stanisława. Linia birzańska rodu aż do schyłku XVI wieku nie wysyłała synów na nauki za granicę, uczynił to dopiero Krzysztof Piorun, który doceniał znaczenie nauki i starał się aby jego synowie byli ludźmi wykształconymi i doszli w państwie, gdzie coraz większe wpływy mieli katolicy, do znaczących stanowisk. Nasilająca się moda na wyjazdy zagraniczne młodzieży zapewne również miała w tym swój udział. Dwaj synowie Pioruna – Janusz i Krzysztof odbyli długie podróże zagraniczne, odwiedzając wiele ośrodków uniwersyteckich. Kolejne pokolenie odbywające zagraniczne nauki to przedstawiciele gałęzi katolickiej – synowie Mikołaja Krzysztofa Sierotki – Jan, Albrycht, Krzysztof, Zygmunt i Aleksander. I wreszcie Janusz i Bogusław Radziwiłłowie – przedstawiciele kalwińskiej linii. Omówieniu zagranicznych podróży tych wszystkich przedstawicieli rodu Radziwiłłów poświęcił Autor pierwsze cztery rozdziały pracy. Piąty natomiast stanowi próbę podsumowania, wyciągnięcia wniosków, ukazania konsekwencji i rezultatów za-

granicznych nauk Radziwiłłów. Uzupełnieniem jest wykaz źródeł i literatury, indeks nazwisk oraz tablica studiów i podróży Radziwiłłów.

Szlachecka i magnacka edukacja w omawianym okresie była kilkietapowa. Po naukach w kraju – najczęściej w przypadku młodzieńców pochodzenia magnackiego – prywatnych lub odbywanych w szkołach krajowych – wysyłano synów za granicę. Dokąd, to zależało od wielu czynników – tradycji rodzinnej, mody, wyznania i in. Za granicę albo podejmowano naukę w jakiejś szkole, albo brano lekcje prywatne, a ponadto – był to ważny element peregrynacji – zwiedzano, poznawano, oglądano... Tak w ogólnych zarysach wyglądała również nauka Radziwiłłów. Autor stara się wykazać, że na pewne odmienności w zasadniczym modelu edukacji wpływało wyznanie. I rzeczywiście wyznanie warunkowało wybór trasy, wybór ośrodków studiów, ale generalnie profil edukacji pozostawał bardzo zbliżony niezależnie od wyznania. Ojcowie starannie dobierali trasę podróży, tak aby ustrzec młodzieńców przed niepożądanymi wpływami religijnymi, szczególnie podkreślali to innowiercy, pamiętając zapewne słynną konwersję Sierotki.

Praca oparta jest na materiałach źródłowych rękopiśmiennych polskich i obcych, źródłach drukowanych oraz literaturze naukowej.

Dorota Żołądź-Strzelczyk